Nr. 3. Kraków, dnia 1 marca 1905 r. Rok VIII.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej".

KRONIKA NAUKOWA.

Radyum w formie zastosowania.

Wynalazcy radium wskazali na to, że wielu substancyom można nadać własności radioaktywne, jeżeli się je rozpuści z solą radową, a nastepnie odłączy od radium sposobem chemicznym lub fizycznym. Takie zastosowanie radium poleca A. Braunstein w Moskwie na złośliwe wrzody.

Sporządzenie substancyi mającej działanie radium odbyło się w następujący sposób: Rozpuszczono w wodzie 0·1—0·2 *g.* Chlorku radu i umieszczono w małej würzburgskiej kolbce, połączono ją z oziębiaczem Liebiga i przeprowadzono destylacyę. Okazało się, że destylat działał jak radium; umieszczono go zaraz w zamykającym się szklannym zbiorniku. Pod nazwą „aqua ρ" dostał się do użytku terapeutycznego, względnie do wstrzykiwania we wrzody. W takich wypadkach raka (krtani, kanału przełykowego etc.), w których nie można było przeprowadzić wstrzykiwań, zastosował Braunstein *bismitum submitricum*, któremu w następujący sposób nadano własności radioaktywne:

W dobrze dającem się zamknąć naczyniu, umieszczono bromek radu w substancyi lub rozczynie, dodano soli bizmutowej i pozostawiono tę mieszaninę przez 3—5 dni w spokoju. Otrzymany w ten sposób proszek oznaczony nazwą „bizmut ρ" daje się połykać w odrobinie wody chorym na raka w kanale przełykowym, w krtani zaś i przy innych widocznych smaruje się pędzelkiem z włosów.

Korzyści zastosowania promieni radium jako płynu lub proszku są następujące:

1. Podczas gdy promieniowanie radium w wypadkach nabrzmiałości nie może dostatecznie głęboko wniknąć w puchlinę, przy wstrzykiwaniu płynu (*aqua* ρ) można osiągnąć działanie w głąb nabrzmienia.

2. Promieniowanie nie działa tak bardzo niszcząco na zdrowie tkanki, a przy wstrzykiwaniu *aqua* ρ do puchliny, skóra zostaje nienaruszoną, podczas gdy przy promieniowaniu radium, tworzy się wrzód, który często ropieje.

3. W wypadkach raka jamy ustnej, krtani, kanału przełykowego i żołądka, promienie radium nie mają dostępu, wtedy przez posypanie lub połknięcie proszku radioaktywnego (bizmut ρ) można osiągnąć skutek, gdyż w ten sposób dostaje się ten proszek w zetknięcie z obrzmieniem.

Z ośmiu chorych na raka, na których autor robił próby, zastosowano w trzech wypadkach wstrzykiwanie *aqua* ρ, w pięciu zastosowano *bismutum* ρ i jak krótkie przebiegi choroby okazują, z zachęcającym skutkiem. *Z. W.*

Nowe reakcye dla wykazania kokainy według C. Reicharda.

1. Jeżeli się miernie zgęszczony rozszczyn soli kokainowych miesza po kropli ze zgęszczonym rozczynem nitroprusydku sodu, to zaraz nastąpi zmącenie. Powstają dobrze wykształcone czerwonawe kryształy nitroprusydku kokainy.

Przy ogrzaniu rozpuszczają się kryształy, powstają jednak znowu przy oziębianiu. Ponieważ są one częściowo rozpuszczalne, jest rzeczą dobrą pracować w możliwie zgęszczonych rozczynach, chociaż w rozczynie, który zawiera w 1 cm.[3] 0·003 do 0·004 chlorku kokainy, reakcya jeszcze jest wyraźną. Sole morfiny nie dają reakcyi.

2. Jeżeli do dosyć silnego rozczynu chlorku kokainy dodamy po kropelce zgęszczonego, w zimnie nasyconego azotanu uranowego, to natychmiast następuje wydzielenie żółtego krysztalicznego osadu, który jeszcze niema stałego połączenia. Osad powstaje także z dosyć rozcieńczonych rozczynów soli kokainowych, jest jednak przecież rozpuszczalny, a przy ogrzaniu zupełnie się rozpuszcza. Zdaje się, że jest to sól podwójna, kokainy i uranu.

3. Szczególnie charakterystyczna reakcya powstaje w następujący sposób: Jeżeli się weźmie na koniec noża czystego kwasu tytanowego i zmiesza się z tyloma kroplami zgęszczonego kwasu siarkowego, że kwas tytanowy przy ogrzaniu całkiem się rozpuści, i jeżeli do oziębionego rozczynu doda się ślady krystalicznego chlorku kokainy, to rozczyn pozostanie w zimnie niezmienionym; jeżeli się jednak silnie ogrzewa tak, że płyn tworzy pasy i krople, to zabarwia on się powoli na kolor pięknie fioletowy, a nawet błękitny, stosownie do ilości użytej soli kokainowej. Występuje zatem reakcya kwasu tytanowego, którą wywołuje rozszczepienie się kokainy na swoje komponenty, wskutek działania zgęszczonego kwasu siarkowego i uwalniającego się przez to alkoholu metylowego.

4. Przy rozcieraniu wodnika chlorku kokainy z siarkanem etylowo-potasowym w stanie stałym i przymieszką zgęszczonego kwasu siarkowego, można zauważyć po ogrzaniu wyraźny zapach mięty pieprzowej, który przy każdorazowem ogrzaniu występuje.

5. Przy ogrzaniu mięszaniny wodnika chlorku kokainy, mocznika lub wodnika chlorku dwuamino-etylenowego i zgęszczonego kwasu siarkowego, występuje potęgujące się zabarwienie niebieskie. — Hydroxylamin nie daje podobnej reakcyi z wodnikiem kokainy w tych samych warunkach. *(Ph. Z H.)*

Nowe środki lekarskie.

Aether salicylatus. Wprowadza Dr. A. Voswinkel w Berlinie w handel zamiast *mesotanu*. Rozpuszcza się czysto w oliwie i oleju rycynowym, a ma mieć zastosowanie w cierpieniach reumatycznych.

Adrenalinowe i suprareninowe opatrunki. Z przepisu Dra Benno Müllera przez firmę Max Arnold z Chemnitz sporządzone opatrunki, napojone *adrenaliną* i *suprareniną* i wysterylizowane, mają mieć zastosowanie przy tamowaniu krwi. Sporządzane bywają: 0·5% wata, gaza i tampony suprareninowe lub adrenalinowe.

Antitaenin. Środek przeciw tasiemcowi, ma zawierać 9·0 gr. extr. filicis, 1·0 gr. Flor. kousso i 0·05 podophyliny. Może być sprzedawany tylko za receptą.

Antiscrofulin ma zawierać kalium sulf.-guajacolicum, kalium jodatum i haemoglobinum. Zastosowanie: przeciw szkrofułom i tuberkulozie. Dawka: $^1/_2$ do 1 łyżeczki od kawy dla dzieci, 1 łyżeczkę od kawy — $^1/_2$ łyżki stołowej dla dorosłych, 3 razy dnia w godzinę po jedzeniu.

Tabletki „Citon“ zawierają: 1) białe: 0·10 paraphtaleiny, 0·50 cukru, 0·01 mentolu; 2) brunatne: 0·10 paraphtaleiny, 0·50 cukru, 0·002 wanniliny i 0·10 kakao. (Środek czyszczący).

Citraminum oxyphenylicum Dra Theobalda, biały krystaliczny proszek, przyjemnego kwaskowatego smaku i kreosotowego zapachu, rozpuszcza się w pięciu częściach zimnej wody. Rozczyn oddziaływa kwaśno. Badania wykazały, że preparat ten składa się z równych części *hetraliny* i *helmitolu*. Rozdzielenie obydwu składników udaje się przez kilkakrotne wytrawienie preparatu chloroformem, przyczem *hetralina* przechodzi do rozczynu.

Etacol (Sulfoguajakolan-etylomorfinowy). Nie należy go identyfikować z *Aethacolem* (Jednoetyleterbrenzkatechiny).

Enterin (Proteid trójaminszcściometylenowy) ma zastosowanie w zimnicy. Dawka 0 75 gr.

Endermol nowa podstawa do maści. Endermol ma być mieszaniną amidu kwasu stearynowego z węglowodorami rzędu paraffinów. Tworzy białą nie lepką masę konsystencyi smalcu wieprzowego, jest zupełnie obojętny, a topi się pomiędzy 78 a 80^0 C. Cyfra jodowa wynosi 16·98. Nie jełczeje nigdy, a jest w stanie przyjąć 15$^0/_0$ wody. (Nie należy go zamienić z Eudermolem, który jest salicylanem nikotyny i bywa stosowany w maściach w stosunku 1 : 1000, przeciw pasożytom skórnym).

Euprotane preparaty białkowate, otrzymane z krwi. Kornauth i Czadek polecają je jako środki odżywcze i wzmacniające. W handlu znajduje się Euprotan α i Euprotan β, pierwszy ze względu na taniość, bywa masami spożywany. Właściciel patentu Dr. Adolf Jolles w Wiedniu.

Dymol. Preparat otrzymywany z produktów ubocznych przy fabrykacyi siatek auerowskich. Składa się z salicylanu dydymu i tworzy delikatny różowo-biały bezwonny proszek, który nie zbija się w grudki i łatwo z pomocą pędzelka daje się rozpylać. Bywa stosowanym przy ranach różnego rodzaju jako doskonały środek antyseptyczny.

Fluinol (Fluorpinol) jest według *Pharm. Ztg.* zaprawiony olejkami eterycznymi spirytusowy płynny ekstrakt z igieł sosny i świerka. Zastosowanie: Jako dodatek do kąpieli, do wody do mycia i płukania, do wdechiwań i rozpylań.

Fibrolysin. Jest to rozpuszczalne połączenie thiosinaminu z salicylanem sodowym. Przedstawia biały krystaliczny proszek rozpuszczalny w ciepłej i zimnej wodzie. Rozrzyny fibrolysiny w przystępie powietrza i światła nie utrzymują się, dlatego przychodzą w handlu we flakonikach szklannych zatopionych. Każdy flakonik pojemności 2·3 ctm.^{3} zawiera 0 20 thiosinaminu. Zastosowanie fibrolysiny takie, jak thiosinaminu, fibrolysina, jednak z powodu łatwej rozpuszczalności działa skuteczniej.

Letalbin (Lecith-albumina) żółtawy, suchy, dobrze się utrzymujący proszek, o charakterystycznym smaku żółtka. Zawiera do 20$^0/_0$ czystej lecytyny i 75$^0/_0$ białka. Bywa stosowanym jako środek odżywczy dla dzieci.

Maceratio renalina Porci. Nastój z nerek świńskich ma mieć według Renauta zastosowanie przy leczeniu *nephritis*.

Maretin. Nowy przeciwgorączkowy środek, sporządzony przez fabrykę farb Bayera i Spółki w Elberfeld. Maretin jest metatolylohydrazydem kwasu karbaminowego, przedstawia biały lub najwyżej słabo żółtawy proszek, bez smaku i zapachu, topi się przy 183—184^0, rozpuszcza w 1000 częściach zimnej, 50 częściach gorącej wody i w 100 częściach alkoholu, natomiast nie rozpuszcza się w eterze.

Mateol składa się według *Rev. Farmac. Chil.* z jednej części koffeiny i dwóch części fosforanu glycerowapniowego.

Methylaminorthodioxyacetphenon. Ma, jak badania farmakologiczne wykazały, posiadać to samo działanie co *suprarenina*.

Muiracithin. Jest kombinacyą zagęszczonego ekstraktu płynnego Muirae Puamae (z Acanthea-virilis, acantheaceae brazylijskie) z Owo-lecytyną. Zastosowanie: przy neurastenii, osłabieniu nerwów i t. p.

Ossilite są kostki ważące 25 gr. każda, według *Giorn. di Farm. di Chim.*, składają się z Kalium i Natrium peroxydatum. 1 kg. kostek ma dostarczać 158 do 260 litrów tlenu.

Thiocolin stosowany w chorobach płuc, ma zawierać według podania fabrykanta *Guajacolum sulfur.* 6 części, *Bismutum loretininum* 1 część, *Aquae* 60 części i *Sirup. compos.* 33 części.

WIADOMOŚCI ZAWODOWE.

Reforma aptekarstwa w parlamencie.

Subkomitet Komisyi sanitarnej w parlamencie austryackim przystąpił we środę dnia 15 lutego do obrad nad projektem rządowym, co do ustawy aptekarskiej. *Deutschnationale Korrespondenz* podaje o tem, co następuje:

„Subkomitet Komisyi sanitarnej załatwił dzisiaj §§ 10 do 14 ustawy aptekarskiej. §§ 12, 13 i 14 przyjęto w przedłożeniu rządowem. W § 11, normującym taksę przy nadawaniu koncesyj, na miejscu podziału, który Wiedeń, jako pierwszą klasę, miejscowości mające ponad 50.000 mieszkańców, jako drugą klasę etc. ustanawia, wykreślono słowo Wiedeń i do pierwszej klasy zaliczono wszystkie miejscowości, których liczba mieszkańców wynosi ponad 100.000. Do § 10, który omawia rzeczowe warunki nadawania koncesyj, przyjęto w zasadzie wniosek dodatkowy deputowanego Dra Kulpa, którego stylizacyę odłożono do najbliższego posiedzenia. Nad § 15, który normuje przenoszenie aptek na inne osoby, wywiązała się dłuższa dyskusya; w końcu poruszono rozwiązanie wyłaniających się kwestyj spornych prezesowi Drowi Offnerowi, referentowi Nowakowi i Drowi Kulpowi. Na najbliższem posiedzeniu subkomitetu będzie ponownie roztrząsanym § 15".

W uzupełnieniu tej notatki trzeba dodać, że § 12 odnosi się do „osobistego charakteru koncesyi", § 13 do „obowiązku prowadzenia", § 14 do ewentualnego „przenoszenia" apteki, a tytuł § 15 brzmi: „Przechodzenie aptek".

We czwartek 16 lutego przed południem odbyło się w dalszym ciągu narada subkomitetu, na której rozpatrywano także §§ 16 „Ograniczenie przenoszenia", 17 „Prowadzenie interesu i dzierżawa", 18 „Czasowe usunięcie się właściciela koncesyi od zarządu apteki", 19 „Podjęcie napowrót koncesyi" i 20 „Usunięcie odpowiedzialnego kierownika lub zastępcy".

O posiedzeniu z dnia 16 lutego donoszą dzienniki, co następuje:

„Subkomitet wydziału sanitarnego obradował dzisiaj w dalszym ciągu nad ustawą aptekarską na podstawie referatu dep. Nowaka. W § 10 projektu ustawy pozostawiono w zawieszeniu rozstrzygnięcie co do kwestyi ochronnego rejonu istniejących aptek. §§ 11 do 14 przyjęto bez zmiany. W § 15 zrobiono zmianę o tyle, że właściciel koncesyi aptecznej może w swej ostatniej woli przenieść koncesyę na wdowę lub na małoletnie dzieci i że apteka może być dalej prowadzoną na mocy starej koncesyi, jeżeli jest pełnoletni syn, który się poświęcił farmacyi, aż tenże osiągnie zdolność do samoistnego prowadzenia publicznej apteki w myśl § 2, jednak najdłużej aż do osiągnięcia 30 roku życia. Z kilkoma stylistycznemi zmianami i dodatkami przyjęto §§ 16 do 20. W § 19 wykreślono punkt 7 (Utrata koncesyi).

W dalszym ciągu obradował subkomitet wydziału sanitarnego nad ustawą aptekarską we czwartek 23 lutego. Załatwiono na podstawie referatu dep. Nowaka ustęp co do aptek domowych lekarzy, weterynarzy i co do aparatów w nagłej potrzebie (§§ 28 do 34 włącznie).

Do § 29 przyjęto dodatek, według którego zobowiązanie odkupywania aptek domowych przez aptekarzy, rozciąga się tylko na te środki, które aptekarze wskutek rozporządzenia władzy, muszą mieć w zapasie i to tylko w takiej ilości, jaka odpowiada przewidzianemu zakresowi mającej powstać apteki.

Do § 31 dodano: W aptece domowej nie można używać sił pomocniczych do samodzielnego wydawania lekarstw.

Co do trzymania aptek domowych przez weterynarzy, dano do tego uprawnienie także konowałom, upoważnionym do praktyki lekarskiej odnośnie do koni.

Na posiedzeniach subkomitetu wydziału sanitarnego, obradującego we środę dnia 1 marca przed i po południu nad ustawą aptekarską odrzucono, odnoszący się do § 35 wniosek referenta Nowaka opiewający, że tylko wtedy należy zakładać apteki zakładowe, jeżeli są one połączone z zakładem leczniczym. §§ 44 do 51, omawiające koncesyonowanie i zakładanie nowych aptek i § 64 (postanowienia co do przechodzenia) zostawiono w zawieszeniu.

W § 55 (Postępowanie odnoszące się do ustanawiania odpowiedzialnego kierownika lub zastępcy) wykreślono obydwa ostatnie ustępy przedłożenia rządowego (wydzierżawienie lub ustanowienie kierownika w drodze urzędowej).

Do § 63 (Izby aptekarskie) dodano następujące nowe postanowienie:

„Celem reprezentowania zawodu aptekarskiego łącznie z farmaceutami, będącymi w kondycyi, będą zakładane Izby aptekarskie we wszystkich królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa. Osobna ustawa unormuje zakres działania i organizacyę tych Izb. Aż do założenia Izb aptekarskich, należy Gremium aptekarskiemu, w razie, jeżeli ono istnieje w odnośnym, kraju dać sposobność wydawania opinii we wszystkich wypadkach, w których według postanowień obecnej ustawy porozumienie się z reprezentacyą zawodu aptekarskiego jest wymagane. Gremia aptekarskie mają być uzupełnione przedstawicielami farmaceutów będących w kondycyi.

Odnośnie do sposobu tego uzupełnienia Gremiów przez współpracowników zostanie na najbliższem posiedzeniu powzięta uchwała. Inne postanowienia §§ 35 do 67 przyjęto według przedłożenia rządowego.

Z tych paragrafów odnoszą się 35 do 40 do „aptek zakładowych“; 41 do 44 do „postanowień karnych“; 44 do 60 zebrano razem pod jeden tytuł: „Władze i postępowanie“. Część pozostawiona w zawieszeniu, obejmuje: § 44: „Kompetencya politycznych władz pierwszej instancyi“; § 45: „Tok instancyi“; § 46: „Podanie o koncesyę na prowadzenie publicznej apteki“; § 47: „Odrzucanie bez dalszego postępowania“; § 48: „Ogłoszenie przy zakładaniu nowych aptek“; § 49: „Postępowanie wstępne“; § 50: „Opinia reprezentacyi zawodowej“; § 51: „Rozstrzygnięcie co do podania o koncesyę“.

Przyjęta już część obejmuje: § 52: „Prośba o zezwolenie na prowadzenie aptek realnych“; § 53: „Postępowanie przy zezwoleniu na prowadzenie filii, aptek domowych lekarzy i aptek zakładowych“; § 54: „Kompetencya władz przy przenoszeniu“; § 55: (był już wyżej wspomniany); § 56: „Postępowanie przy zezwoleniu na sposoby prowadzenia“; § 57: „Szacowanie zapasów aptek domowych“; § 58: „Postępowanie karne“; § 59: „Środki zmuszające“; § 60: „Nadzór państwowy“. Z ustępu VI.: „Postanowienia końcowe“ omawiają § 61: „Utrzymanie nabytych praw“; § 62: „Prowadzenie aptek publicznych i zakładowych przez organa urzędowe“; § 63: „Postanowienia przy przechodzeniu“ (według powyższego sprawozdania obecnie „Izby aptekarskie“, podczas gdy postanowienie przy przechodzeniu także zostawiono w zawieszeniu); § 65 (obecnie 66): „Wejście w życie ustawy“, a § 66 (obecnie 67): „Sposób wykonania“.

Ogólno austryackie Towarzystwo farmaceutyczne.

W restauracyi Lebera we Wiedniu odbyło się dnia 27 lutego b. r. XVI. zwyczajne Walne Zgromadzenie „Ogólno-austryackiego Towarzystwa farmaceutów“.

Porządek dzienny obejmował: 1) Sprawozdanie rachunkowe; 2) Sprawozdanie kasowe; 3) Wybory; 4) Zajęcie stanowiska wobec reformy farmacyi; 5) Dyskusya. Po załatwieniu pierwszych 3 punktów porządku dziennego, przystąpiono do punktu 4-go (reforma).

Zabrał głos Mr Jan Wagner; mowca spodziewał się, iż będzie miał coś ważnego do zakomunikowania, niestety, niema odpowiedniego sprawozdania z posiedzeń subkomitetu; spodziewa się więc, że na najbliższem Zgromadzeniu będzie mógł o tem mówić. Na razie trzeba być tylko skazanym na wiadomości czerpane z gazet i na pogłoski, które jednak nie podają nic zadawalniającego. Tak n. p. prawo dziedziczenia będzie prawdopodobnie rozszerzonem i na niekrewnych, a będzie im nadanem prawo korzystania z aptek aż do 30-go roku życia, aby mogli znaleść czas na lampartki. Współpracownicy dostaną rodzaj „niby-reprezentacyi". Natomiast konowałom nada się prawo prowadzenia aptek domowych. To i wiele innych rzeczy jest wcale niepomyślnych dla współpracowników. Na razie, wskutek braku sprawozdania nie można jeszcze o tej kwestyi rozprawiać, jednak w stosownym czasie wydział poczyni odpowiednie kroki. Co się tyczy organizacyi, to każdy powinien pilnie się o nią starać, gdyż nikt nie wie, czy wpłaconych koron ze znaczną nadwyżką napowrót nie otrzyma. Nie chodzi o to, że jedna część współpracowników ma mieć wszystkie korzyści, a druga ponosić wszystkie szkody. Rząd powinien być na to uważnym, że obecnie jest żądanie bezwarunkowej swobody osiedlania się. Jeżeli ma być prawdą, że synom aptekarzy będzie przysługiwało prawo obejmowania aptek aż do 30-go roku życia, to w takim razie powinno być wolno współpracownikom osiedlać się, gdzie się któremu podoba.

P. Mr Baurek twierdzi, że z rozchodzących się dotychczas pogłosek można wywnioskować, że reforma nie będzie po myśli współpracowników, to jednak było do przewidzenia. Główną rzeczą w reformie jest system koncesyjny i sposób nadawania i zdaje się dostaniemy takisam system jak dotychczas.

Projekt rządowy powiada, że każdy ma mieć prawo podania wniosku na nową koncesyę, ale każdy inny może się o nią współubiegać. Wtedy rząd wybierze sobie tego, który mu najlepiej będzie odpowiadał i przez to właśnie powróci stary system. Wtedy niema mowy o osobistej godności; kto będzie miał większą protekcyę, ten zwycięży.

W takim razie — powiada mowca — stary system był znacznie lepszy i widzimy, że na tej drodze, na którą weszliśmy, niczego nie osiągniemy. Współpracownicy nie mogą do tego dopuścić, aby przedłożony obecnie system dostał się do Komisyi, a tem mniej pod obrady *plenum* Izby. Muszą pokazać deputowanym i ogółowi, że reforma, która miała być dla będących w kondycyi przeprowadzoną, wcale nie jest dla nich, i że będący w kondycyi, nic z niej nie mają. Pierwszy projekt rządu nie odpowiadał życzeniom rządu, był jednak lepszym, niż wszystko, co od tego czasu utworzono. Ten projekt, który zapewniał 10-letni czas służby z pierwszeństwem inicyatywy, połączył się najprędzej z życzeniami wyswobodzenia farmacyi.

„Projekt Nowaka" natomiast nie jest niczem innem, jak dotychczasowym systemem. Należy więc, zdaniem mowcy, poszukać środków i dróg, aby tok sprawy zatrzymać. Mowca nie uważa strajku za środek odpowiedni i musi przedtem stanowczo przestrzedz. Współpracownicy wcale tego nie potrzebują, posiadają oni inne środki, które są ostrzejsze, a oszczędzą im potrzeby cofnięcia się. Organizacya choćby była najgorszą, przecież jest organizacyą. Trzeba w końcu zerwać z idealnem zajmowaniem stanowiska. My jesteśmy — powiada mowca — tutaj dla siebie, nie dla innych. My, nie potrzebujemy niezorganizowanych, którzy naturalnie i dodatek lat służby zagarną. Będziemy używać organizacyi dla siebie, a innym nie będziemy podawać kasztanów z ognia, dlatego na bok z nimi!

Mr Dub wskazuje na to, że w projekcie opuszczono reformę studyów. Zaopatrzenie na starość powinno być w istocie nadane w wieku 60 lat, w kwocie około 2400 koron. Dla statusu urzędników byłoby takie zabezpieczenie na starość nie złem, dobrem jednak dla farmaceutów. Ci tak się w służbie zużywają, że już w 40-tym roku życia niezupełnie są zdolni do pracy. W tym wypadku nawet przeciąg czasu do lat 60 jest za długi.

Co się tyczy reprezentacyi zawodowej, to projekt zaznacza, że współpracownicy muszą mieć najpierw prawo zasiadania i głos w Gremium, zanim dostaną reprezentacyę w Izbach. Byłoby to bardzo piękne, tylko, że będą taką mniejszością, że nigdy do głosu nie przyjdą. W kwestyi reformy systemu użycza przedłożenie rządu tylko fikcyjnego prawa. Silna organizacya mogłaby na pewno wywrzeć wpływ na dowolne zdanie rządu, dlatego: precz ze względami, jakie dotychczas mieli współpracownicy i wolny przemysł w farmacyi dla wszystkich.

Mr Göttl nie całkiem się na to zgadza. Już teraz trzeba się starać, aby to osiągnąć, czego się pragnie. Jeżeli już raz będzie ustawa, będzie rzeczą bardzo trudną jeszcze coś przeprowadzić, ponieważ wtedy wszystko na długi szereg lat będzie ustalone. Dlatego teraz należy działać.

Mr Katz rzuca pytanie, czyby nie można w ostatniej chwili, jeżeli inaczej nie można przeforsować tego u rządu, aby przy konkurencyi zważał na najgodniejszego.

Mr Baurek uważa to za cofanie się do zwyczaju rozpisywania konkursu. Współpracownicy muszą powiedzieć, że jeżeli nie dostaną koncesyi osobistej, albo swobody osiedlania się, to wolą pierwszy projekt nad wszystko, co im od tego czasu ofiarowano. Albo muszą się teraz zgodzić, albo jeszcze szturm przypuścić. Mowca życzy sobie wysłania delegacyi, któraby poszczególnym klubom Izby deputowanych przedstawiła życzenia współpracowników.

Mr Wagner radzi, aby zaraz dzisiaj nie dawać instrukcyi wydziałowi, gdyż łatwo mogłoby przyjść do tego, że ten musiałby uczynić coś całkiem innego, czego dzisiaj nie można oznaczyć.

Mr Hanus przypomina wniosek postawiony swego czasu przez Mra Longinovitsa, według którego każdy po 15 latach służby mógłby się osiedlić, gdzieby mu się podobało. Na tym wniosku mógłby wydział polegać.

Mr Krombholz wyjaśnia, że rozmawiał z referentem dep. Nowakiem, i z jego słów wyciągnął wniosek, że do projektu przyjęto wiele z wniosków współpracowników. Postąpiono jednak tak ostrożnie, aby wiele przyjąć, coby było odpowiedniem do utrudnienia samodzielności. Szczególnie krytykuje mowca stadyum przejściowe i taksę koncesyjną; odnośnie do tej ostatniej jest jeszcze pytanie, czy nie będzie jej trzeba składać już przy ubieganiu się o koncesyę. Reprezentacya zawodu powinna powstać w drodze rozporządzenia.

Mr Baurek proponuje potem rezolucyę, którą Zgromadzenie w tej formie przyjmuje, że wydział ma prawo poczynić wszystkie kroki, któreby wyszły na dobro ogółu. Mówiono także o odbywaniu tygodniowych posiedzeń, które w razie potrzeby mają się stać pełnemi Zgromadzeniami. Skoro także postawiono wniosek, aby wpłynąć na założenie farmaceutycznego instytutu pensyjnego, zostało Zgromadzenie zamknięte.

KORESPONDENCYE.

Wyczytawszy w szanownem piśmie Nr. 12 z dnia 1 grudnia 1904 r. nadesłaną korespondencyę z Kołomyi, (a którą następnie *Kuryer Lwowski* w Nrze 27 z dnia 25 styczna 1905 r. dosłownie umieścił, zaco się Redaktorowi serdeczny „dank“ należy, iż podał ją szerszej publiczności), zatytułowaną „Prawdziwe Eldorado aptekarskie w Kołomyi“ donoszę, iż takich Eldorad szczególnie u nas w Galicyi, a mianowicie po większych miastach, znajduje się daleko więcej niż to niejeden sobie wyobraża. Obowiązkiem przeto każdego z nas, ze współpracowników, jest o każdej zaszłej zmianie, o podjęciu akcyi celem rozpisania nowego konkursu, z miejscowości w której pracuje, donieść dokładnie o wszystkiem *Kronice*

farmaceutycznej; gdyż doprawdy wstydem dla nas jest, byśmy o każdej zaszłej zmianie dowiadywali się najpierw z czasopism fachowych niemieckich, a dopiero później z naszych polskich lub wreszcie z codziennych pism.

Towarzystwo „Unitas" tylko tym sposobem może skutecznie bronić naszych interesów, a posiadając w dodatku swój organ, może i to skuteczniej niejedno wykołatać, gdy będzie miało dokładne informacye a pytam się, dla kogo, jeśli tylko nie dla nas samych; dlatego doprawdy dziwić się należy naszej zupełnej apatyi dla Towarzystwa, gromadne przeto zapisywanie się w poczet członków, dalej moralne i materyalne poparcie każdego ze współpracowników jest świętym obowiązkiem i że się tak wyrażę, powinniśmy sami nałożyć na siebie tak zw. „mały podatek fachowy", gdyż Towarzystwo, które materyalnie stoi silnie, mogłoby niejedno złe usunąć i w przyspieszonem tempie niejedną z piekących spraw załatwić.

Przedmową swą wstępną nie chcę bynajmniej nikogo krytykować lub zniechęcać, owszem, tu na tem miejscu niechaj mi wolno będzie wyrazić cześć i uznanie dla inicyatorów i założycieli Towarzystwa „Unitas", gdyż wiadomem jest z nas każdemu, ile Towarzystwo to dla nas dodatniego zdziałało, a wiele więcej jest jednak do zrobienia, lecz „gromada to dopiero siła".

Wiadomem jest, iż w ostatnich dziesiątkach lat prawie wszystkie nasze małe miasteczka zaczęły upadać, natomiast w zwiększonem tempie większe miasta się podnosić, winne są tu rozmaite czynniki, jak szkoły, zakłady przemysłowe, wojsko itp.

Do takich miast należy i Stanisławów, kto znał Stanisławów przed 10—15 laty, ten pewnie nie poznałby go dzisiaj, tyle szkół różnorodnych, zakładów przemysłowych, finansowych, biskupstwo, Dyrekcya kolei, warsztaty kolejowe i wiele innych, nie naliczę; nie mówiąc już o wojsku, którego stała załoga do 8.000 wynosi, a już obecnie wspominają, iż w niedalekiej przyszłości i komenda korpusu przyjdzie t. j. załoga prawie się podwoi; a ludność wraz z obecną załogą wraz z Knihiniem do 60.000 głów dochodzi.

Ile więc tu rodzin przybywa czy to dla kształcenia swych dzieci, czy chwilowo, czy tylko czasowo, nie miejsce tutaj wyliczać, gdyż najlepszym dowodem jest uchwała tutejszego magistratu jeszcze z przed 5 laty do c. k. Namiestnictwa, a skład magistratu przecież stanowią ludzie inteligentni, którzy wychodzą z tego stanowiska, że i drugim na świecie żyć potrzeba, o kreowanie i to 2 naraz aptek nowych.

Sporo jednak czasu upłynęło, i po długich zabiegach udało się osiwiałemu w zawodzie Koledze otworzyć aptekę jedną t. j. 4-tą aż dopiero w roku 1904.

Aby dać dokładny obraz stosunków w aptekach stanisławowskich, niechaj cyfry same oświecą czytelnika i tak:

Apteka p. Beila o rocznym dochodzie 56—60 tysięcy Koron, przynosi właścicielowi czynszu dzierżawnego rocznie 19.200 Koron wraz z wynajętym lokalem;

Apteka p. Amirowicza o rocznym dochodzie 50—60 tysięcy Koron, przynosi właścicielowi 10.000 Koron bez lokalu;

Apteka p. Macury o rocznym dochodzie 40—44.000 Kor., we własnym zarządzie;

Apteka p. Adama, prowadzona przez samego właściciela, daje roczny dochód do 36 tysięcy Koron.

Teraz weźmy pod uwagę same suche dochody, czyż nie wystarczają do utrzymania bodaj dwóch nowych aptek, które choćby w przecięciu dają jednak poważne kwoty, nie licząc prywatnych przedsiębiorstw i prywatnych kont z naprowadzonych już wyżej okoliczności wielkiego rozwoju miasta i tak:

Kolej przynosi rocznie do 32.000 Koron bez opustu 25%, który to tak znaczny opust dają tamtejsi aptekarze;

Kasa chorych do 16.000 Koron (15%);

Szpital powszechny 6.000 Koron (3%);

Szpital więźni 4.000 Koron (5%);

Kryminał mały 2.000 Koron;

Szpital żydowski 2.500 Koron;

Epidemie do 2.000 Koron;
Magistrat do 2.000 Koron;
Katolicka Kasa chorych 5.000 Koron
i wiele innych pomniejszych zakładów, jak burs i t. d. — zatem przeszło 70.000 Kor.

Dodać należy, iż szpital powszechny w normalnym stanie leczy do 220 chorych dziennie, i pociąga surowe leki wprost z Wiednia za kwotę 6 do 8000 kor., które następnie przez mateczki bywają przerabiane i expedyowane, watę i opatrunki również za poważną kwotę dostarcza Richter & Comp. i Lwowska fabryka „Tlen“, dalej istnieją i dobrze prosperują 3 drogueryе, każda o rocznym dochodzie około 40.000 koron, 2 składy wód mineralnych, które rok rocznie przeszło 10 wagonów wód mineralnych do Stanisławowa sprowadzają.

Czyż wobec naprowadzonych cyfer niejednemu z nas nie może się wydać śmiesznem rozpisywanie konkursów na takie małe miasteczka jak: Narol, Narajów, Żabie, Ujście zielone, Korolówka i wiele innych tak zwanych galicyjskich dziur, gdzie prócz zaparcia się własnego „ja“, szczęśliwiec jeszcze ten, który takie złote jabłko dostanie, ma tyle dochodów, iż nie skłamię gdy napiszę, iż nieraz „z głodu przymiera“; winę więc nam samym przypisać należy, iż niektórym tylko wybrańcom fortuny danem jest, że mają tak znaczne renty i dochody, któremiby się i sam p. minister nie powstydził, a osiwiali w zawodzie pracownicy wśród ciężkiej i wytężającej pracy schodzą przedwcześnie do grobu bez żadnej nagrody za swą ciężką pracę. — Takich miast jak Stanisławów u nas w Galicyi jest bezprzeczenie więcej, lecz cóż z tego, gdy ogólna apatya wśród nas samych zapanowała, gdy wszystko milczkiem przyjmujemy i pocieszamy się chyba myślą „*naj bude jak buwało*“; — więc „ramię do ramienia“, — zjednoczonemi siłami, przez zbiorową agitacyę do władz naszych, przez fachowe pismo praw naszych się dopominajmy „*usque ad finem*“.

A więc dobijanie się rozpisywania takich konkursów w tych miastach, które faktycznie w ostatnich czasach nie tylko liczebnie wzrosły lecz i w takich, które na polu przemysłowem znacznie się podniosły i tak na Lwów, dzielnica Łyczaków — o 23.000 miesykańców, jest bez apteki — dalej inne dzielnice; Borysław, Stanisławów 2 nowe, Kołomyja 2 nowe, Stryj, Czortków, Buczacz, Śniatyń, Drohobycz. W Sanoku, z rocznym dochodem przeszło po 36.000 koron, dopiero w ostatnich czasach konkurs przyszedł do skutku i jeszcze potrwa z rok z otwarciem apteki, zanim szczęśliwy koncesyonaryusz w ostatniej instancyi się utrzyma! *X. Y.*

Z Galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

OGŁOSZENIE.

W niedzielę dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 10 rano
odbędzie się
W LOKALU WŁASNYM MAŁY RYNEK 2

X. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW

GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA FARMACEUTYCZNEGO „UNITAS“.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1904.

3. Sprawozdanie kasowe.
4. Wniosek Wydziału.
5. Wniosek Komisyi rewizyjnej o udzielenie absolutoryum.
6. Wybór nowego Wydziału.
7. Wybór dwóch członków Komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski i interpelacye.

na które Wydział Szanownych Członków uprzejmie zaprasza.

W razie, gdyby to X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie z powodu braku kompletu, przewidzianego statutem, nie przyszło do skutku, o godzinie wpół do 11-tej

odbędzie się

VIII. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

bez względu na ilość obecnych.

Władysław Paderewski
sekretarz.

Mr Antoni Śmieszek
prezes.

Wiadomości z Wydziału.

Protokół z posiedzenia Wydziału, odbytego dnia 6 marca 1905.

Obecni koledzy: Antoni Śmieszek, prezes; Hugo Muthsam wiceprezes; Władysław Paderewski sekretarz; Władysław Miętus, skarbnik. Wydziałowi: Karol Szymanowicz, Henryk Banke, Eugeniusz Stoeger.

Odczytano i przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia.

Wydział gal. Tow. farm. „Unitas“ postanowił w dniu dzisiejszym zwołać na dzień 2-go kwietnia b. r. o godzinie 10-tej rano X. Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa. Jeżeliby na tem Walnem Zgromadzeniu okazał się brak kompletu przewidzianego statutem, uchwalił Wydział na podstawie § 18 statutu Towarzystwa odbyć o godzinie wpół do 11-tej przedpołudniem VIII. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z porządkiem dziennym w ogłoszeniu podanym.

Wydział uchwalił do najbliższego numeru *Kroniki farmaceutycznej* załączyć dla członków zwyczajnych karty głosowania i przedstawić niezmienioną listę członków obecnego Wydziału. Prezes: Antoni Śmieszek; wiceprezes: Hugo Muthsam; sekretarz: Antoni Paderewski; skarbnik: Władysław Miętus. Wydziałowi: Henryk Banke, Jan Rożański, Kazimierz Bojarski, Eugeniusz Stoeger, Karol Szymanowicz. Członkowie komisyi rewizyjnej: Andrzej Studziński, Illo Roth.

Wydział przyjął do wiadomości rezygnacyę kol. sekretarza z kierownictwa biura pośrednictwa i uprosił wydziałowego kol. Karola Szymanowicza do objęcia tych czynności.

Po wyczerpaniu tematu spraw bieżących posiedzenie zamknięto.

Tego samego dnia wieczór o godzinie 9 odbyło się przedwyborcze zebranie kolegów krakowskich, na którem stworzono nową listę przyszłego Wydziału, a mianowicie: Prezes: Antoni Śmieszek; wiceprezes: Władysław Miętus; sekretarz: Bronisław Pytlarski; skarbnik: Karol Szymanowicz. Wydziałowi: Maryan Łomnicki, Adam Lindner, Władysław Paderewski, Leon Dekański, Illo Roth. Członkowie komisyi rewizyjnej: Jan Sygietyński, Herman Spanier.

Przedkładamy kolegom obie listy do rozpatrzenia, a załączone karty głosowania wypełnione upraszamy najpóźniej do dnia 30-go marca b. r. przesłać na ręce sekretarza kol. Władysława Paderewskiego, Kraków, szpital św. Łazarza.

Antoni Śmieszek
prezes.

Władysław Paderewski
sekretarz.

Obrót kasowy

funduszów Galicyjskiego Towarzystwa farmac. „Unitas“ w Krakowie za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1904 roku.

		Kor.	h.	Kor.	h.
	Dochód.				
1	Pocztowa Kasa Oszczędności we Wiedniu L. 839.056 w dniu 1-go stycznia 1904 r.	3020	70		
2	Wkładki członków	2784	30		
3	Zwrot pożyczek	1226	—		
4	% od udzielonych pożyczek	174	66		
5	% od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1904 roku na książeczkach Kasy Oszczędności miasta Krakowa L. 135.683 i L. 164.101	88	24		
6	% pocztowej Kasy Oszczędności we Wiedniu . .	27	86		
7	Wpisowe	18	—		
8	Pośrednictwo	130	90		
9	Dar WPana aptekarza Grabowskiego w Krakowie .	230	—		
10	Do odpisania pożyczki nieściągalne na mocy uchwały Wydziału	30	—		
11	Mylnie nadesłane . . . , ...	82	70		
12	Kasa podręczna dnia 1-go stycznia 1904 roku . .	30	88	7844	24
	Rozchód.				
1	Wydatki administracyjne	253	70		
2	Udzielono pożyczek	2200	—		
3	*Kronika farmaceutyczna*	500	—		
4	Manipulacya pocztowej Kasy Oszczędn. we Wiedniu	22	74		
5	Lokal i obsługa	60	—		
6	Podatek ekwiwalentowy	12	88		
7	Zapomogi bezwrotne . , ...	110	—		
8	Wieniec dla ś. p. Piaseckiego	20	—		
9	% dopisany na książeczkę Kasy Oszczędności miasta Krakowa L. 135.683 i L. 164.101	88	24		
10	Wkładki do Związku	200	—		
	Na fundusz błog. p. J. Piepesa-Poratyńskiego . .	20	—		
11	Odpisano nieściągalne pożyczki na mocy uchwały				
12	Wydziału w dniu 31-go grudnia 1904 r. . . .	30	—		
13	W pocztowej Kasie Oszczęd. we Wiedniu L. 839.056	4159	52		
14	Zwrócono mylnie nadesłane	82	70		
15	Kasa podręczna na dniu 31 grudnia 1904 . . .	84	46	7844	24

Bilans za rok 1904.

STAN CZYNNY.	Kor.	h.
Kasa podręczna z dniem 31 grudnia 1904 . . .	84	46
Książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa L. 164.101	305	44
„ „ „ „ „ „ 135.683	1967	80
„ „ „ „ „ „ 115.487	4	—
„ „ „ „ „ „ 65.211	4	—
Pocztowa Kasa Oszczędn. we Wiedniu L. 839.056	4159	52
Pocztowa Kasa Oszczędności we Wiedniu *Kronika farmaceutyczna*	200	—
Na pożyczkach	5740	—
Pożyczka Kasie chorych	774	—
	13239	22

STAN BIERNY.	Kor.	h.
a) fundusz żelazny.		
Książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa L. 164.101	305	44
„ „ „ „ „ „ 135.683	1967	80
Pocztowa Kasa Oszczędn. we Wiedniu L. 839.056	4159	52
Pocztowa Kasa Oszczędności we Wiedniu *Kronika farmaceutyczna*	200	—
Pożyczka Kasie chorych	774	—
Na pożyczkach u członków	2998	94
b) fundusz bieżący.		
Na pożyczkach u członków	2741	06
Książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa L. 115.487	4	—
„ „ „ „ „ „ 65.211	4	—
Kasa podręczna	84	46
	13239	22

Kraków, dnia 27 lutego 1905 r.

Za Wydział Towarzystwa:

Mr farm. *Władysław Miętus* skarbnik m. p.

Mr farm. *Antoni Śmieszek* prezes m. p.

Za zgodność z księgami rachunkowemi:

Mr farm. *Andrzej Studziński* m. p.

Mr farm. *Illo Roth* m. p.

Z Kasy dla chorych.

Sprawozdanie za miesiąc luty 1905 r. *)

Z dniem 28 lutego kasa liczy członków zwyczajnych	124
„ „ „ „ „ nadzwyczajnych	55
Razem . . .	179

Wystąpili członkowie zwyczajni: Samuel Offe, Brody; Stanisław Wawrowski, Kraków.

Przystąpili członkowie zwyczajni: Samuel Offe, Korczyna; Stanisław Wawrowski, Brzesko.

Przystąpili członkowie nadzwyczajni: Władysław Grabowski, Korczyna.

D o c h ó d:

Wkładki członków zwyczajnych	171	Kor.	34	hal.
„ „ nadzwyczajnych	85	„	66	„
Razem . . .	257	Kor.	—	hal.

R o z c h ó d:

Kol. Władysław Łazowski (Lwów) za 29 dni według klasy I. .	104	Kor.	40	hal.
„ Franciszek Hibl (Muszyna) za 28 dni według kl. I. . .	100	„	80	„
„ Maryan Kawski (Lwów) za 12 dni według kl. I. . . .	43	„	20	„
„ Adam Banaś (Kraków) za 28 dni według kl. IV. . . .	33	„	60	„
Manip. poczt. Kasy Oszczędności Wiedeń	3	„	14	„
Marki	4	„	—	„
Lokal	28	„	—	„
Rachmistrz	50	„	—	„
Na założenie ksiąg (uchw. Wydz.)	20	„	—	„
Razem . . .	387	Kor.	14	hal.

Chorzy pozostają: Franciszek Hibl (Muszyna), Adam Banaś (Kraków), Teofil Gogela (Bochnia).

Mr Wł. Miętus
rachmistrz.

Mr Hugo Muthsam
za prezesa.

OKÓLNIK.

Ponieważ Zwyczajne Walne Zebranie członków Kasy dla chorych w dniu 12 marca b. r. dla braku kompletu nie przyszło do skutku, przeto na mocy statutu

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków Kasy dla chorych przy Tow. farm. „Unitas“ odbędzie się dnia 2-go kwietnia b. r. o godz. 9-tej rano w lokalu własnym, z tym samym porządkiem dziennym.

Mr Wł. Miętus
rachmistrz.

Mr Hugo Muthsam
za prezesa.

*) W numerze drugim *Kroniki farm.* mylnie wydrukowano „Sprawozdanie za miesiąc grudzień 1904 r.“ — ma być „S p r a w o z d a n i e z a m i e s i ą c s t y c z e ń 1905“.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi prosimy adresować:

Redakcya „Kroniki farmaceutycznej“, Kraków, ulica Grzegórzecka L. 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej“, dozwolone tylko z podaniem źródła.

Dzierżawy. Kol. Mr Zygmunt Landes wydzierżawił aptekę Krzyżanowskiego w Czerniowcach — kol. Mr Zygmunt Koller aptekę Gabryela w Bóbrce — kol. Mr. Józef Treifeld aptekę Wysiatyckiego w Jarosławiu.

Zarząd apteki „pod węgierską koroną“ we Lwowie, plac Bernardyński, objął kol. Mr Jan Piepes-Poratyński.

Zarząd apteki w Pomorzanach objął kol. Mr Zygmunt Schulbaum.

Terna. Na aptekę w Narolu, powiat Cieszanów: I. *a)* Jan Gwalbert Tlappa, *b)* Jan Haszczyc, II. Emil Piotrowski, III. Adam Dąbrowiecki.

Na aptekę w Magierowie, powiat Rawa ruska: I. Antoni Kotlarczuk, II. Karol Kielawa, III. Apolinary Kucharski.

Heliograficzna reprodukcya portretu nieodżałowanej pamięci Jakóba Piepes-Poratyńskiego, wykonana przez artystę malarza Wł. Czechowicza, wydaną została staraniem Gal. Tow. aptekarskiego. Firma wydawnicza nadesłała już kilka próbnych egzemplarzy z zapytaniem o wielkość nakładu. Ponieważ Wydawnictwo musi dać firmie szybką odpowiedź, a wykonanie późniejszych dodatkowych zamówień ze względów technicznych połączone jest ze znacznemi trudnościami, przeto zwraca się Wydział z prośbą do tych Szan. Kolegów, którzy dotąd otrzymanych list subskrypcyjnych nie zwrócili, aby w możliwie najkrótszym czasie zechcieli się oświadczyć, czy na reprodukcyę taką reflektują.

Pisma i pieniądze należy nadesłać pod adresem: Wydawnictwo art. reprodukcyi heliograficznych we Lwowie, ul. Zygmuntowska L. 9.

Cena egzemplarza wynosi 3 złr., za porto dolicza się 45 ct.

Otwarcie domu lekarskiego w Krakowie. Dnia 2-go marca odbyło się poświęcenie własnego gmachu Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, połączone z uroczystem inauguracyjnem posiedzeniem naukowem w nowym przybytku.

Budynek stanął przy ulicy Radziwiłłowskiej kosztem 75.000 Kor., z tego na samo urządzenie wewnętrzne, wykonane według planów Wyspiańskiego, przypada 15.000 Kor.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11 $^1/_2$ wobec licznie zebranych lekarzy krakowskich, lekarzy przybyłych na uroczystość z Galicyi i Królestwa, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesorów Akademii sztuk pięknych i licznych wybitnych osobistości ze sfer artystycznych, literackich, urzędniczych i wojskowych.

Do zebranych przemawiali: prof. Dr. Julian Nowak i Dr. Bylicki ze Lwowa — a prof. Dr. Cybulski wygłosił bardzo zajmujący odczyt o „Matyryi promienistej, jako środku leczniczym“.

Wieczór odbył się w salach nowego gmachu raut, przy udziale licznych gości.

Wydział filozoficzny Uniwersytetu wiedeńskiego uchwalił dziesięcioma głosami przeciw czterem, dopuszczenie prywatnych docentek. Powodem do zajęcia tego stanowiska Wydziału, była prośba jednej z pań o udzielenie jej *veniam legendi.*

Oddział dla chemii fizyologicznej przy wiedeńskim Instytucie fizyologicznym. Przy wiedeńskim Instytucie fizyologicznym, na którego czele stoi radca dworu S. Exner, będzie założony oddział dla chemii fizyologicznej, którego szefem będzie Dr. Otton v. Fürth. Dr. v. Fürth jest wiedeńczykiem i od wielu lat jest asystentem profesora Hofmeistra w Strassburgu.

Utworzenie centralnego laboratoryum przy Akademii technicznej w Wiedniu. Klub przemysłowców postanowił założyć c. k. centralne laboratoryum przy Akademii technicznej. Odnośnie do tej uchwały, dnia 14 lutego wniosła prośbę do ministra oświaty Dra von Hartla delegacya, złożona z panów dep. do Rady państwa Dra Chiariego, konsula Fischera i inżyniera Freisslera.

Kartel fabrykantów mydła toaletowego. Kilku fabrykantów austryackich i węgierskich postanowiło, że na przyszłość nie będą więcej sprzedawać mydła toaletowego na wagę i wstrzymają całkiem sprzedaż odpadków z mydła. Cena sort mydła sprzedawanych dotychczas na wagę ma być podwyższona, a to o 4 Kor. na tuzinie. Ze strony austryackiej wzięły udział w kartelu następujące firmy: Nuphar & Co., Gottlieb Janssig, Grzegorz Schicht, „Pierwsze Austryackie Towarzystwo Fabrykantów Mydła", Calderara & Bankmann i inni; z firm węgierskich: Klein i Syn. Gustaw Melczer i J. L. Müller.

Aptekarz — wiceprezydentem Izby handlowej. Minister handlu zatwierdził powtórny wybór aptekarza pana Michała Kulaka wiceprezydentem Izby handlowo-przemysłowej w Brodach na rok 1905.

Statystyka uniwersytetów austryackich. Według wykazu ministerstwa oświaty było zapisanych w półroczu zimowem 1904/5 na Uniwersytecie w Wiedniu 7.909 słuchaczy, z tego 118 farmaceutów; w Gracu 1.882 słuchaczy, z tego 44 farmaceutów; w Innsbrucku 1.058 słuchaczy, z tego 16 farmaceutów; w niemieckim Uniwersytecie w Pradze 1.520 słuchaczy, z tego 17 farmaceutów; w czeskim Uniwersytecie w Pradze 3.923 słuchaczy, z tego 94 farmaceutów; na Uniwersytecie we Lwowie 2.933 słuchaczy, z tego 32 farmaceutów; na Uniwersytecie w Krakowie 2.038 słuchaczy, z tego 10 farmaceutów; w Czerniowcach 673 słuchaczy, z tego 12 farmaceutów. Wypada przeto na uniwersytety z niemieckim językiem wykładowym 13.042 słuchaczy, z tego 207 farmaceutów; na czeski uniwersytet 3.924 słuchaczy, z czego 94 farmaceutów i na oba uniwersytety polskie 4.971 słuchaczy z 42 farmaceutami. Na wszystkie ogółem uniwersytety uczęszcza 21.937 słuchaczy, z czego wypada na farmaceutów 343.

Otrucie sublimatowemi pastylkami. Pewna młoda wiedeńka sfałszowawszy receptę wystawioną przez jej domowego lekarza, nabyła w jednej z aptek dziesięć pastylek sublimatowych, które w domu naraz zażyła. W pięć dni po tem otruciu umarła. Magister R. A., który jej wydał pastylki, został dnia 7 marca oskarżony przed sądem powiatowym jako karnym z powodu zaniedbania potrzebnych środków ostrożności w służbie. Na zarzut sędziego, że człowiekowi fachowemu już przez to samo powinno było wpaść w oko nieodpowiednie przepisanie pastylek, że zamiast sublimat, „suplimat" było napisane, a dodatek do recepty nie zgadzał się z pismem doktora, usprawiedliwiał się Mr A., że wydawał receptę o godz. 7 rano, kiedy w aptece był jeszcze zmrok, a pisma nie badał dokładniej, ponieważ nie miał powodu do podejrzenia, znając osobiście ordynującego lekarza i damę, która receptę przyniosła. Po kilku jeszcze pytaniach, postanowił sędzia oddać akt sądowi krajowemu do rozstrzygnięcia, czy nie zachodzi przekroczenie o bezpieczeństwie życia.

Fundusz pensyjny galicyjskich farmaceutów. Komitet zajmujący się tym funduszem, odbył 28 stycznia posiedzenie we Lwowie. Przewodniczący aptekarz Ehrbar poświęcił najpierw kilka słów zmarłym kolegom: Jakóbowi Piepes-Poratyńskiemu, Karolowi Czernickiemu, Władysławowi Doboszyńskiemu i Alfredowi Mehofferowi. Następnie odczytano sprawozdanie rachunkowe Komitetu i sprawozdanie kasowe. Według tego ostatniego wynosiły wkładki od założenia, t. j. 8 listopada 1904 do 14 stycznia 1905, 7.052·24 Kor.; do tego jednorazowe wkładki w wysokości 944·68 Kor. i procenta w kwocie 629·81 Kor., razem 8·627·04 Kor. Odciągnąwszy wydatki pozostaje w kasie 7.648·68 Kor. Następnie postanowiono wstrzymać z dniem 28 stycznia 1905 dalszą działalność Komitetu i cały fundusz oddać w zarząd wschodnio-galicyjskiemu gremium. Gdyby miał powstać własny instytut pen-

syjny dla farmaceutów galicyjskich, to wtedy fundusz powierzony gremium powinienby przejść do nowego instytutu, o ileby dyrekcya tegoż gremium i zarząd galicyjskiego Towarzystwa aptekarzy uznały to za stosowne. Z chwilą, kiedy fundusz będący w zarządzie gremium będzie wynosił 20 000 Kor., należy z procentów tegoż dawać zapomogi potrzebującym pomocy członkom zawodu, względnie wdowom i sierotom tychże.

Zmarli. Dr. August Schlosser, właściciel apteki, sekretarz gremium aptekarzy wiedenskich i długoletni skarbnik Ogóln. austr. Tow. apt., zmarł w Wiedniu w 48 roku życia.

We Lwowie zmarł Jan Nepomucen Pełka, były właściciel apteki, w 76 roku życia.

* NADESŁANE. *

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi)

Ogłoszenie. Prowadzenie biura pośrednictwa przy Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie zostało z dniem 6-go marca 1905 r. uchwałą Wydziału przydzielonem kol. Mrowi Szymanowiczowi.

Uprasza się przeto interesowanych o zwracanie się w sprawach pośrednictwa wprost do kol. Szymanowicza pod adresem: „Biuro pośrednictwa“ przy Tow. farm. „Unitas“ — Kraków, Rynek 13 (apteka „pod złotą głową“).

Biuro prowadzi ewidencyę sprzedaży i dzierżaw aptek, wolnych posad, chwilowych zastępstw i pośredniczy przy obejmowaniu posad na warunkach umowy, z dnia 19-go grudnia 1902 r.

Przy każdem zgłoszeniu się, należy przesłać czekiem Towarzystwa lub przekazem należną kwotę, a to: 1 Kor. dla członków, 2 Kor. dla niečzłonków. — Wszelkie zgłoszenia bez równoczesnego dołączenia przypadającej kwoty, zostaną absolutnie bez odpowiedzi.

Odpowiedzi od Redakcyi.

Kol. B. W. w *B.* Mego osobistego zapatrywania na sprawę terna w Krakowie, nie mogę Koledze publicznie udzielić — mogę tylko nadmienić, że Wydział Tow. farm. „Unitas“ na jednem z posiedzeń zajmował się sprawą obsadzenia nowej apteki w Krakowie i sprawy tej z oka nie spuszcza. Ponieważ posiedzenie było tajne, przeto i tu bliższych szczegółów udzielić nie mogę.

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas“. — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Jan Rożański.**

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.